Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 22. Wilnia, Niadziela 29 Červienia 1930 h. Hod VI (XIV).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:	„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.	Cana abwiestak:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.	HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.	na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej špalcie

Kanfiskata „Bieł. Krynicy".

Pa zahadu Wilenskaha Haradzkoha Sterostwa dnia 27 h. m. skanfiskawany Nr. 21 „Biełaruskaj Krynicy" za staćciu „BIEŁARUSKAJE POLONOFILSTWA".

U hetym numary (22) źmiaščajem usio toje, što było ŭ Nr. 21, ale biez staćci skanfiskawanaj u jakoj krytykawałasia dziejnaść biełaruskich polonofiłaŭ, jakija hurtujucca kala hazety „Нанерад", i ch lakajskuju ideolohiju.

Niahodnyja sproby ahitacyi „Stron. Chłopskaha."

U prošłych wybarach ŭ Lidzkim wokruzie najbolš krykliwa i demahohična wystupała polskaja partyja, jakaja nosić nazoŭ „Stronictwo Chłopskie". Hetak jana pastupaje ciapier i ŭ Świancianskim wokruzie. Hetaja polskaja partyja pryšła ŭ naš kraj paśla prawału ŭ nas takojža polskaj partyj „Wyzwaleńnie". Na wybarach u 1922 hodzie „Wyzwaleńnie" hetak sama ahitawała pa našych wioskach i — praŭdu kažučy — ciešyłasia takoj samaj, kali nia bolšaj udačaj, jak i ciapier „Stron. Chłopskie." Ale, jak heta kažuć „da pary zbanok wadu nosić", taksama i tut. Našy ludzi skora paznalisia na ašukanstwie „wyzwalencaŭ" i wyzwalilisia z pad ich upływaŭ.

Ciapier pryšło „Stron. Chłopskie" i pry pomačy niasumlennaj ahitacyi patrapiła sabrać u Lidzkim wokruzie až 39.462 hałasoŭ i ŭziać 4 mandaty. Što heta značyć? Heta značyć, što narod naš jašče raz pawieryŭ ašukanstwu „Chłopskich" prajdziświetaŭ i addaŭ im swaje hałasy, asabliwa ŭ Lidzkim i Ščučynskim pawietach.

Jakim sposabam sabrała „Stron. Chłopskie" tam stolki hałasoŭ?

Woś u tym i sprawa, što sabrała sposabami niahodnymi. „Chłopy" kazali, što jany stajać za niezaležnaść Biełarusi, što jany daduć biełaruskija škoły, biełaruskija samaŭrady, što jany daduć ziamli ŭsim tutejšym biezziamielnym i małaziamielnym sialanam, što jany prociŭ asadnictwa i kalanizacyi, klalisia, što jany wialikija prychilniki biełaruskaha narodu, što jany źmienšać padatki, što ŭśmirać palicyju, što abaroniać našych ludcoŭ ad administracyjnych nadužyćciaŭ — słowam abiacali čaho tolki duša zažadaje. Da taho dachodziła, što „chłopy" prad narodam ruhali asadnikaŭ i asadnictwa, beścili ŭ wočy palicyju, a palicyja ničoha — słuchała! Kab hetak pačaŭ ruhać asadnikaŭ i palicyju jaki biełarus, to jaho zahnali-b tudy, kudy Makar z cialatami nie zachadziŭ, a „chłopam" ničoha!

Užo słuchajučy pramowaŭ henych „chłopaŭ", niekatoryja sialanie hawaryli pamiž saboju: „ci tolki jany nia zmowiŭšysia z palicyjaj, bo jak-žež palicyja moža słuchać takoje naruhańnie? Nia čystaja sprawa tut z hetymi „chłopami" — kazali sialanie i iśli damoŭ, ale bolšaść pawieryła i kinuła na „chłopaŭ" swaje hałasy.

My-ž ad siabie skažam, što nia tolki niačystaja sprawa henych „chłopaŭ", ale i zusim paskudnaja. Sialanie! *Zajaŭlajem tut prad wami i ŭsim narodam, što „chłopy" was ašukali, bo jany hałasawali ŭ Sojmie za asadnictwa. Aproč taho zajaŭlajem, što ichny pawadyr Jan Dombski, padzialiŭ u Ryzie Biełaruś na dźwie čaści: adnu ŭziaŭ pad Polšč, a druhuju addaŭ balšawikam.* Dziela taho kažam, što „Stron. Chłopskie" jość najhoršym woraham našaha narodu, bo nakładaje na jaho nowuju niawolu, niawolu ciemry i ašukanstwa.

A što „Stron. Chłopskie" ŭ swajej ahitacyi ruhała asadnikaŭ, dyk u hetym jana padobnaja da taho złodzieja, što ŭkraŭ čužuju reč i ŭciakajučy kryčaŭ „ławi złodzieja." Jano-ž hetaje „Ston. Chłopskie" nasłała na našyja ziemli chmary asadnikaŭ, a ciapier hetych-ža asadnikaŭ dla woka ludzkoha łaje, jano-ž paddzieržywaje ŭ nas palicyjny režym, a dla woka, kab zabrać narodnyja hałasy hetujuž palicyju ruhaje! Sapraŭdy, nia było jašče na našaj ziamli takoha ašukanstwa i takoj podłaści! Dyk braty biełarusy, ściarażeciesia hetych „chłopaŭ" jak ahniu, haniecie ich won ad siabie, bo heta waŭki ŭ awiečaj skury, jakija iduć, kab ačmucić našaha sielanina i jašče bolej prysłać asadnikaŭ! Nia wiercie im, bo jany, jak tyja faryzei, padchodziać da našaha narodu, kab jaho zakawać i zrabić z jaho niawolnika.

Braty! Jak wyzwalilisia my ad „Wyzwaleńnia," tak treba wyzwalicca ad „Stron. Chłopskaha" Hetaje wyzwaleńnie ad krywadušnych „chłopaŭ" niachaj budzie najbolšym zadańniem siańniašniaha dnia ŭsich świedamych biełarusaŭ.

Dyk ciapier u Świancianskim wokruzie niachaj niwodzin sialanski hołas nia budzie padany za Nr 10 „Stron. Chłopskaha."

Sielanin,

Z hazet.

Polskaja nacyjanalna-emihracyjnaja palityka.

Ciažkoje materjalnaje pałažeńnie biełarusaŭ i ukraincaŭ pad Polščaj, zmušaje šukać raboty i chleba zahranicaj.

Biełarusaŭ najbolš emihruje ŭ Francyju, a jaki tam los spatykaje našych emihrantaŭ, siemjam wyemihrawaŭšych dobra wiedama.

Ale nia ŭ tym sprawa. My chočam źwiarnuć uwahu na polskuju emihracyjnuju palityku.

Ukrainskaja hazeta „Діло" źmiaščaje wyjaśnieńnie staćci „Gazety Warszawskiej" u sprawie polskaj emihracyjnaj palityki u jakoj skazana dasłoŭna tak:

„Polski problem emigracyjny został szczęśliwie pod względem programowym już ad 3 lat rozwiązany, a od przeszło roku jest on już realizowany. Ta ważna praca programowa dokonaną została przez Naukowy Instytut".

Dalej „Діло" padaje hetuju prahramu polskaj emihracyjnaj palityki woś tak:

Paskolki možna, treba padtrymać emihracyju na „kresach" siarod ukraincaŭ i biełarusaŭ i za ŭsiałakuju canu ŭstrymać emihracyju z „kresaŭ" palakoŭ.

Jak bačym, dyk i henaje „dabradziejstwa" emihracyjnaj pomačy padyktawana palitykaj nacyjanalnaj. Pamahajuć biełarusam i ukraincam emihrawać zahranicu, pakidajučy na ich miescy palakoŭ.

Dym biez ahniu.

Kažuć, što niama dymu biez ahniu, a woś u hazetach bywaje, što ahniu niama, a dym idzie. U apošnija časy polskija hazety pačali trubić ab ukrainska-polskaj zhodzie. Niekatoryja hazety padali ŭžo i ŭsie pastulaty hetaj zhody. Słowam, na staronkach hazet pahadzili ukraincaŭ z palakami i zaklučyli miž ukrainskimi arhanizacyjami i polskim uradam poŭnuju zhodu da supracoŭnictwa.

Ale jak wyjaśniaje ukrainski pasoł D. Paliiŭ na staronkach ukrainskaj hazety „Новий Час" u Nr. 70, dyk sapraŭdy heta byŭ dym biez ahniu.

Pasoł Paliiŭ u swajej staćci zajaŭlaje, što ŭkrainskaja arhanizacyja UNDO nie wiało i nie wiadzie z polskim uradam absalutna nijakich pierahaworaŭ. Hazetnyja rewelacyi ŭ hetaj sprawie nia majuć u sabie ani słowa praŭdy, jany prosta wyssany z palca.

Baraćba za niezaležnaść u Indyi.

Baraćba narodu za niezaležnaść — heta naturalnaje zmahańnie žyćcia z śmierciaj.

Niama takoha narodu, jaki-b nie chacieŭ być wolnym i niezaležnym ad inšych narodaŭ. Kožny paniawoleny narod, prawam natury imkniecca da poŭnaj swajej niezaležnaści zmahajecca za swaju wolnaść skolki tolka maje siły. U zmahańni za wolnaje žyćcio narod natužywaje skolki maha swaje siły i zmahajecca za swaju narodnuju wolu, nie škadujučy ŭ patrebie i wialikich achwiaraŭ, bo wolnaha žyćcia dla narodu wymahaje prawa natury.

Nie zważajučy na henaje pryrodnaje prawa, što kožny narod maje prawa i musić być wolny, bo wolnaje žyćcio narodu rodzić postup i kulturu, a hetym samym uwodzić ład i harmanijnaje sužyćcio ŭ ahulnaj siamji narodaŭ, — sučasnaja cywilizacyja wialikadziaržaŭnaści z hetym pakulšto zhadzicca nia choča i trymajecca ŭporna ŭstarełych pohladaŭ panawańnia silniejšych nad słabiejšymi.

Z hetaj pryčyny paniawolenyja narody wiaduć zaŭziatuju baraćbu z panujučymi nad imi narodami za roŭnaje mižnarodnaje prawa, za swaju niezaležnaść.

Hetkaje zmahańnie adbywałasia i da pamiatnaj sučasnamu pakaleńniu suświetnaj wajny, a jašče bolš uzmahłosia paśla wajny.

Minajučy na hety raz wyzwolny ruch paniawolenych narodaŭ pawajennaj Europy, my chočam zrabić maleniečki ahlad wyzwolna-niezaležnickaha ruchu ŭ Indyi.

Indyja, jakaja znachodzicca pad panawańniem Anhlii, naličywaje 320 miljonaŭ žycharstwa. Henaja ličba nasielnictwa ŭ Indyi raŭniajecca z ličbaj nasielnictwa amal usiaje Eŭropy.

Nad hetym 320 miljonnym žycharstwam Indyi, Anhlija, ŭważajučy, što hetaja 320 miljonnaja masa žywie na świecie dziela karyści anhlijcaŭ, panuje nad hetym narodam i wykarystywaje jaho, jak tolki moža. Ale na hetaj kryŭdzie narod Indyi paznaŭsia i paznaŭsia ŭžo dawoli daŭno. Jašče ŭ 1885 hodzie lepšyja syny indyjskaha narodu, jakija skončyli wyšejšyja nawuki ŭ anhielskich uniwersytetach, pačali šukać daroh da wyzwaleńnia swajho narodu z pad panawańnia Anhlii i znajšli jaje ŭ ideolohii niezaležnickaj h. zn. pryšli da prakanańnia, što narod indyjski pazbudziecca hetaj nieściarpimaj biady tady, kali jon budzie wolny i budzie mieć ŭłasnuju, wolnuju i niezaležnuju dziaržawu.

Woś-ža hetaja hrupa indyjskaj intelihiencyi sklikała ŭ 1885 h. pieršy nacyjanalny kanhres, na jakim zapačatkawałasia damahańnie niezaležnaści Indyi, damahajučysia ŭ toj čas dla Indyi samaŭpraŭleńnia.

U 1909 hodzie indyjcy ŭžo pačali zmahacca za swaje niezaležnickija ideały, bajkatujučy anhlijskija tawary. Jak bačym, indyjcy pačali swajo zmahańnie za niezaležnaść na niwie palityčnaj i ekanamičnaj.

Padčas suświetnaj wajny, kali Anhlija patrabawała najbolš supakoju ŭnutry — u swaich kalonijach, pryabiacała dać dla Indyi samaŭpraŭleńnie.

U 1918 hodzie, kali hoład i zarazliwyja chwaroby skasili ŭ Indyi 10 miljonaŭ nasialeńnia, niezdawolenyja indyjcy, pierawažna rabotniki, stwaryli rabotnickija syndykaty, abjawili zabastoŭku i pačali zmahańnie prociŭ Anhlii. Heta ŭžo pačaŭsia toj peryjad, kali razam z intelihiencyjaj pašoŭ na baraćbu i narod.

Paśla hetaha, Anhlija była prymušana dziela swaich-ža interesaŭ źwiarnuć bolš uwahi na indyjski wyzwolny ruch i kab nia ŭtracić swajho tam panawańnia saŭsim, u 1919 h. dała dla Indyi siakoje takoje samaŭpraŭleńnie, zrabiła niewialičkija reformy i ŭtwaryła, štoś padobnaje da parlamantu, jaki wybirali tolki 7 miljonaŭ indyjcaŭ, wyšejšych kastaŭ.

Hetkaj palohkaj i takoj kurtataj swabodaj, reč zrazumiełaja, indyjcy nia tolki što nie zdawolilisia, ale jašče bolš aburylisia na Anhliju. Niezdawoleńnie indyjcaŭ wykarystali balšawiki i chacieli ŭ indyjskaj pieču špiačy swaje komunistyčnyja bliny, padtrymliwajučy ŭ 1920 hodzie rabotnickija zabastoŭki ŭ Indyi i bajkot anhlijskich tawaraŭ. Anhlii taho tolki i treba było, kab mahła zajawić prad świetam, što niezdawoleńnie indyjcaŭ heta nia jość wyzwolny ruch samoj Indyi, a tolki intryha Sawietaŭ i jana prosta biezadkazna dušačy hety ruch, rastralaŭšy niekalka sot rabotnikaŭ, zlikwidawała zabastoŭku i spyniła bajkot.

Hety ŭdar dla indyjskaha nacyjanalna-wyzwolnaha ruchu byŭ nie mały. Słowam, balšawiki pamahli indyjcam ,jak kašal kałoćciu.

Paśla hetaj niaprošanaj dapamohi balšawikoŭ u tym-ža 1920 hodzie pajaŭlajecca na indyjskim niebaschile prawadyr nacyjanalnaha indyjskaha wyzwolna-niezaležnickaha ruchu Mahatma Handi, jaki sklikaje druhi indyjski nacyjanalny kanhres, na katorym pastanaŭlajecca nie płacić padatkaŭ, nie pasyłać dziaciej u anhielskija škoły i adklikać indyjskich pasłoŭ z anhlijskaha parlamantu.

U 1921 indyjskija nacyjanalisty ŭžo pačali wystupać prociŭ anhielskaj ułady z aružžam u rukach. U adnym mieście wyrazali ŭsiu anhielskuju palicyju.

Anhlija, reč zrazumiełaja, za zbrojnaje wystupleńnie žorstka pakarała paŭstancaŭ, rastreliwajučy niekalka sot indyjskich nacyjanalistaŭ, ale adnačasna i pačała rabić kroki, chacia i pa swojmu, dziela zdawaleńnia damahańniaŭ indyjcaŭ. Anhlija ŭtwaryła tady specyjalnuju kamisiju, jakaja mieła pryhatawać kanstytucyju dla Indyi, ale Handi prociŭ hetaj kamisii zapratestawaŭ, zajaŭlajučy, što konstytucyju dla Indyi majuć prawa wydać tolki samy Indyjcy i ŭ 1929 hodzie sklikaŭ kanhres dziela wydańnia hetaj kanstytucyi.

Kanhres hety pryhatawaŭ tolki prajekt kanstytucyi, pawodle jakoha Indyja jašče źjaŭlałasia-b nia susim niezaležnaj ad Anhlii, ale Anhlija nie zhadziłasia i na heta. Tady Handi abjawiŭ bajkot anhielskich manapolaŭ soli i inš. produkcyi.

Wiadučy baraćbu za niezaležnaść Indyi na šlachu palityčnym prociŭ Anhlii, prawadyr niezaležnickaha ruchu Handi źwiarnuŭ uwahu i na palityčnaje ŭnutranaje žyćcio indyjskaha narodu.

Treba wiedać, što indyjski narod u nutry swaim wielmi padzielany. Dzielicca jon na sotni plemiaŭ, haworyć kala 100 mowami, wyznaje dziesiatki relihijaŭ, a najbolš padzieleny na kasty, miž katorymi isnuje nieprachodnaja propaść.

Pawodle relihii najbolš indyjcaŭ wyznaje buddyzm, ale šmat tam i mahametan, rešta wyznaje i mnoha inšych pahanskich relihijaŭ.

Relihijnaja rožnica pryčyniajecca da ŭnutranaa-nacyjanalnych nieparazumieńniaŭ, jakija wypływajuć nia raz woś z takoj nawat drabiazy: dla buddystaŭ karowa źjaŭlajecca światoj istotaj i jaje pawodle relihii buddystaŭ, nia možna zabiwać, a muzułmany — mahametany lubiać jaławičynu i wypasywajuć całyja stady karoŭ na zarez i ŭważajuć weheterjanskich (što nie jaduć miasa) buddystaŭ idałapakłonnikami i ichniuju buddyjskuju relihiju nazywajuć praz žart „karowinaj“.

Buddysty prašledujuć mahametan, jak inawiercaŭ, a dziela hetaha mahametanie wielmi nieprychilna adnosiacca da buddystaŭ.

Apračа padziełu relihijnaha, indyjski narod dzielicca jašče na čatyry hałoŭnyja kasty: 1) bramany — (duchoŭniki i wučyciali), 2) kšatry — (wojska i ŭradaŭcy), 3) wajsjasy — (ziemlaŭłaśniki i kupcy), 4) sudrasy — (rabotniki i ramieśniki).

Akramia hetych kastaŭ, isnuje jašče adna kasta najbiadniejšych — kasta paryjaŭ, jakich u Indyi naličywajecca kala 10 miljonaŭ.

Paryi nia majuć nawat prawa ŭstupu ŭ światyni. Kali chto z wyšejšych kastaŭ dakraniecca da paryja, abo časami choć-by i praz niaŭwahu napjecca z taho kubka wady, z jakoha piŭ paryj, toj uważajecca niačysty i musić adbyć asabliwuju ceremoniju ačyščeńnia. Pawodle indyjskich zwyčajaŭ, paryi nia majuć nijakich hramadzkich prawoŭ i pawodle razumieńnia indyjcaŭ, jany wyłučany z pad apieki prawa.

Apračа hetaha padziełu indyjskaha narodu na kasty, Indyja padzielena jašče na niekalka aŭtanomnych prawincyjaŭ, katorymi kirujuć maharadžy — kniazi.

Woś-ža hety padzieł indyjcaŭ, jak relihijny, kastawy i aŭtanomny, wielmi sprytna wykarystywaje dziela swaich interesaŭ Anhlija. Kab znajści dla siabie prychilnikaŭ siarod indyjskich masaŭ i kab bolš pahłyblać hety padzieł indyjcaŭ, Anhlija, adnačasna padtrymliwajučy kiraŭnikoŭ aŭtanomnych prawincyjaŭ — maharadžaŭ, kakiatujučy z bahaciejšymi kastami, nadaje prawy paryjam i zabiaspiečaje relihijnuju swabodu mahametanam.

U hetaki sposab, Anhlija dawoli sprytna wykarystywaje ŭnutrany padzieł indyjcaŭ dziela asłableńnia indyjskaha nacyjanalna-wyzwolna-niezaležnickaha ruchu.

Maharadžy, jakija jość mała zaležnymi ad Anhlii, nia chočačy wypuścić ułady z swaich ruk, adnosiacca da wyzwolna-niezaležnickaha ruchu indyjcaŭ waroža. Paryi, jakija źjaŭlajucca pawodle indyjskich zwyčajaŭ wyłučanymi z pad prawa, a ŭziatyja pad siakuju-takuju praŭnuju apieku ŭładami anhlijskimi, časta stajać prychilnikami Anhlii prociŭ indyjskich nacyjanalistaŭ. Mahametanie, dziela zabiaspiačeńnia im z boku anhlijskich uładaŭ swabody ich relihii, tak-ža ŭ niekatorych wypadkach padtrymliwajuć anhielskaje ŭładańnie ŭ Indyii, adnosiačysia časta nia prychilna da nacyjanalnaj indyjskaj niezaležnickaj baraćby.

Woś heta i jość najbolšaj pieraškodaj dla indyjcaŭ da ichniaj nacyjanalnaj niezaležnaści.

Dziela hetaha, sučasny prawadyr indyjskaha nacyjanalna-niezaležnickaha ruchu Handi i źwiarnuŭ na heta najbolš uwahi.

Handi swajej nawukaj, jakuju čerpaje z žarała nawuki chryścijanskaj, chacia i nia budučy sam chryścijaninam, łahodzić nienawiść relihijnuju i kastowuju siarod swajho narodu, zaščepliwajučy luboŭ da ŭsiaho, što jość rodnaje ŭ pieršuju čarhu i adnačasna, prywučajučy swoj narod canić adpawiedna čužoje, a tak-ža prywučajučy narod da pašany pracy i pracoŭnych. Hetkim sposabam Handi imkniecca pakasawač kastowuju rožnicu i nienawiść relihijnuju.

Dakanać hetaha možna, Handi ŭważaje, tolki praz škołu ŭ rodnaj mowie i ŭzhadawańnie ŭ joj moładzi.

Sapraŭdnaha ŭzhadawańnia ŭ čužackaj mowie niama — kaža Handi. Nawuka i ŭzhadawańnie moładzi, ŭ kožnaha narodu pawinny być apiortyja na swojskich abstawinach nie adrywajučy jaje ad rodnaj ziamli, zwyčajaŭ, wiery i danaha narodu žyćcia, tolki rasšyrajučy świetahlad moładzi myślowy i žyćciowy.

I sapraŭdy, najsilniejšym aružžam da zdabyćcia narodnaj niezależnaści — heta jość świedamaść ułasnaha narodnaha „ja“, jakuju možna zdabyć praz rodnuju škołu i adpawiednaje ŭzhadawańnie ŭ joj. A najlepšym lakarstwam na ŭsie złybiady, jak materjalnyja, tak i duchowyja — heta ŭzhadawańnie narodu rodnaj škołaj, jakaja nie adrywaje ad rodnaj ziamli, ad swajho narodu, rodnych abyčajaŭ i wiery, a pahłyblaje luboŭ da ŭsiaho, što jość rodnaje, rasšyrajučy świetahlad na patreby žyćciowyja narodu ŭ pieršuju čarhu i patreby ludzkaści naahuł.

Nie zważajučy na toje, što pałažeńnie biełaruskaha narodu ŭ mnohim i rožnicca ad pałažeńnie indyjskaha, adnak niekataryja sposaby zmahańnia indyjcaŭ z swaimi złybiadami mohuć służyć i dla nas biełarusaŭ nawukaj.

P—k.

„Pad bieł-čyrwona-biełу ściah!“

Pad bieł-čyrwona-biełу ściah
Łučyciesia sialanie!
Tahdy dla ŭsich harotnych nas
Čas wolnaści nastanie!

Dawoli ŭžo ciarpieli my
Usich ździekaŭ i prymusaŭ,
Dawoli mučyŭ worah nas,
Harotnych Biełarusaŭ!

Pračniś mahutny naš Narod,
Pratry, jak śled, Ty wočy!
Sam wyjdzi ŭ świet i Biełaruś
Wyzwal Ty z ciemry nočy!

Pad bieł-čyrwona-biełу ściah
Łučyciesia sialanie!
Tahdy dla ŭsich harotnych nas
Čas wolnaści nastanie!

S. Piajun.

Biełarusy-Wiaskoŭcy!!!

Niadaŭna stwaryŭsia pry Redakcyi „B. K„ addzieł źbirańnia i apracowywańnia białaruskaj narodnaj tworčaści. Hetaj pracaj zaniaŭsia stud. etnolohii M. Piaciukiewič, jaki specyalizujecca ŭ hetaj halinie. U skład duchowaj narodnaj tworčaści ŭwachodziać: narodnyja pieśni ahułam, prypieŭki, prykazki, zahadki, baśni, i h. d.

Dyk zaklikajem biełaruskaje wiaskowaje hramadzianstwa zapisywać narodnuju tworčaść i prysyłać u redakcyju „B. K.“, dzie budzie adpawiedna apracawana i wydadziena ŭ druku ŭ swaim časie.

Pry hetym prypaminajem, što narodnyja pieśni i ahułam narodnuju tworčaść treba zapisywać tak, jak dyktuje taja asoba, ad jakoj zapisywajecca. Treba dakładna pisać adres (imia, proźwišča, wiosku i pawiet) tej asoby, ad jakoj zapisywajecca narodnaja tworčaść.

Zwaročwajem na heta uwahu nasielnictwa Brasłaŭskaha paw., bo ŭžo prystupiła redakcyja da wydawiectwa nar. tworč. z hetaha pawieta.

BIEŁARUSY Dziśnienskaha, Pastaŭshaha, Brasłaŭskaha i Świancianskaha pawietaŭ! Pierawybary ŭ Sojm u Świancianskim wybarnym wokruzie dajuć Wam mahčymaść jašče raz tak. ja i ŭ 1928 hodzie wyjawić swaju nacyjanalnuju i socyjalnuju świedamaść. Dyk nie zważajučy na toje, što sučasny Sojm niedaŭhawiečny, ci jon budzie trywać hod ci miesiac, nie ŭwachodziačy ŭ krytyku kandydataŭ u pasły, usie jak adzin, mužčyny i žančyny ŭ niadzielu 13 lipnia s. h. idziecie da wybarnych abwodaŭ i kab pakazać prad ŭsim świetam, što biełarusy jość i damahajucca należnych sabie prawoŭ, hałasujcie za biełaruski śpisak

№18

Z Biełaruskaha žyćcia.

Treciaje čarhowaje pasiedžańnie Biełaruska-Litoŭskaha Katalickaha K-tu. 21.VI s. h. adbyłosia treciaje čarhowaje pasiedžańnie Uradu Bieł.-Lit. Kat. K-tu.

1. Na pasiedžańni dyr. J. Kairiukštis i dr. B. Hrabinski dali sprawazdaču z swajej delehacyi da arcyb. Jałbžykoŭskaha. Sprawazdača pryniata da wiedama.

2. Razhledžana sprawa damahańnia biełaruskaj mowy ŭ kaściele praz Žodzišnych parachwijan.

Pastanoŭlena: prośbu Žodzišnych parachwijan ab uwiadzieńni biełaruskaj mowy ŭ dadatkowyja nabaženstwy i kazaniaŭ pabiełarusku ŭ Žodzišnym kaściele, padpisanuju bolš 1000 asobami wysłać da Nuncyja Stalicy Apostalskaj u Waršawie.

3. Pastanoŭlena źwiarnucca da biełaruskich i litoŭskich arhanizacyjaŭ z prośbaj pomačy materjalnaj dla Bieł.-Lit. Kat. K-tu.

Dziŭnaje śledztwa. Jak wiedama „Шлях Моладзі“ (časopiś biełaruskaj moładzi) Nr 4 byŭ skanfiskawany za wierš „Biełaruś paŭstań“. Woś-ža ciapier, apračа sudowych uładaŭ, wiadzie ŭ hetaj sprawie śledztwa i tajnaja palicyja, jakaja choča dawiedacca ad samoj redakcyi „Ш. M.“ chto jość aŭtaram uspomnienaha wieršu.

Nadowiačy tajnaja palicyja ŭ Wilni, zaklikała redaktara „Шляху Моладзі“ stud. M. Piaciukiewiča i dawaj jaho pytać chto jość aŭtaram wieršu „Biełaruś paŭstań.“

Reč zrazumiełaja, na takoje pytańnie tajnaj palicyi, red. Piaciukiewič ničoha nie adkazaŭ i admowiŭsia ad usialakich prad tajnaj palicyjaj wyjaśnieńniaŭ.

Lustracyja hurtkoŭ Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Dnia 24 h. m. dr. Hrynkiewič wyjechaŭ na lustracyju hurtkoŭ Bieł. Inst. Hasp. i Kult. u pawiety: Brasłaŭski, Dziśnienski i Wialejski. Dr. Hrynkiewič u niekatorych hurtkoch pračytaje nawukowa-papularnyja lekcyi.

Nawukowa-papularnaja lekcyja. U niadzielu 29 h. m. Wilenski hurtok Bieł. Inst. Haspadarki i Kultury ładzić nawukowa-papularnuju lekcyju dla moładzi. Lekcyju pračytaje ŭ pamieškańni Centr. Uradu Bieł. Inst. Hasp. i Kultury Ludwisarskaja 1—19, student J. Malecki. Pačatak lekcyi a 5 hadzinie pa paŭdni. Uwachod na lekcyju wolny i biezpłatny.

Redaktar „Шляху Моладзі“ sekretarom koła Etnalohaŭ U. S. B. Na ahulnym schodzie koła Etnolohaŭ U. S. B., jaki adbyŭsia ŭ minułym tydni, na sekretara koła Etnalohaŭ wybrany biełarus, redaktar „Ш. M.“ M. Piaciukiewič.

Kulturnaja praca na wioscy. U niadzielu 8 h. m. u m. Budsławie, Wialejskaha paw. hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kultury źładziŭ biełaruskaje pradstaŭleńnie.

Adyhrany pjesy: „Hurtok“ i „Michałka“.

Wielmi ŭdała adyhrali swaje roli: Marysia Babaryčanka, F. Piatroŭščynka i Ul. Wasilewič.

Publiki było, što ledź źmiaściłasia ŭ sali.

Chwaroba redaktara „Сялянскае Нівы“ Nieskalka dzion tamu, redaktar S. Swistun raptoŭna mocna zachwareŭ i ciapier znachodzicca ŭ špitali. Stan chworaha ŭžo palepšajecca.

„Проч з ліхазельлем.“ Pad takim zahałoŭkam u minułym tydni wyjšła ŭ Wilni, drukawanaja pabiełarusku hazecina-adnadnioŭka. Heta hazecina wielmi wostra wystupaje prociŭ Wilenskaj prawasłaŭnaj kansystoryi i prociŭ rasiejskaha prawasłaŭnaha duchawienstwa, nie abminajučy i archireja Chwiadosa z archimandrytam Pilipam.

Z kraju.

Prezydent Polščy na Biełaruska-Litoŭskich ziemlach. Dnia 14 h. m. Prezydent Polskaj respubliki pryjechaŭ z Waršawy ŭ stalicu našaha kraju Wilniu, a z Wilni pajechaŭ pa prawincyi Wilenščyny.

Abjechaŭšy pierawažna biełaruskija pawiety Wilenščyny, Prezydent waračajecca da Wilni i 30 h. m. wyjaždžaje damoŭ u Waršawu.

Z Polščy.

Sesija Sojmu zakryta, a Senatu adłožana. Jak my ŭžo padawali, na damahańnie senataraŭ, była wyznačana nadzwyčajnaja sesija senatu na 18-je h. m. Pryšło čysło 18 červienia, Senat pačaŭ źbiracca na pasiedžańnie, a ŭrad tyc jamu dekret Prezydenta, jakim Prezydent adkładaje nadzwyčajnuju sesiju Senatu na 30 dzion h. zn. da 18 lipnia s. h. i senatary razjechalisia chto kudy.

Taksama wyjšła i z adłožanaj na 30 dzion— da 22 h. m. nadzwyčajnaj sesijaj, z toj tolki roźnicaj što nadzwyčajnaja sesija Sojmu, jakaja faktyčna nie adbywałasia, zusim zakryta.

U niadzielu 22 h. m. pasły pačali źjaždžacca na pasiedžańnie Sojmu, a ŭrad da maršałka Sojmu prysłaŭ dekret prezydenta, jakim zakrywajecca nadzwyčajnaja sesija Sojmu i pasiedžańnia Sojmu niama.

Ciapier pasły z apazycyjnych klubaŭ maniacca ŭznoŭ padawać da Prezydenta zajawu z damahańniem sklikańnia nadzwyčajnaj sesii Sojmu, ale čakajuć zakryćcia nadzwyčajnaj sesii Senatu, jakaja faktyčna tak-ža nie adbywajecca i chočuć złučyć adnačasna pasiedžańni Sojmu z Senatam.

Što heta jość tolki palityčnaja ihra ŭ kotku myšku, kožnamu wiedama, bo nichto ŭžo nia wieryć, što hety Sojm, a tak-ža i Senat dojdzie da niejkaha pawažniejšaha hołasu, kab zmoh skazać i zrabić usio toje, što jamu należycca. Ale woś jašče ŭsio ihrajuć pakulšto, a čym heta ihra končycca — pakaža budučynia.

Apazycyjny kanhres i „ekskursija“ stralcoŭ u Krakawie. Z pryčyny zakryćcia i adkładywańnia praz urad nadzwyčajnaj sesii Sojmu i Senatu, apazycyjnyja hrupy sklikajuć pradstaŭnikoŭ apazycyjnych da ŭradu partyjaŭ na kanhres u Krakaŭ, jaki maje adbycca 29 h. m. Na hetym kanhresie majuć wystupić z pratestam prociŭ niedapuščańnia Sojmu i Senatu da hołasu.

Na hety-ž samy dzień źjaždžajucca ŭ Krakaŭ i mnoha „stralcoŭ“ na „ekskursiju“. Jak buduć adbywać „ekskursiju“ stralcy i jak budzie pratestawać na kanhresie polskaja prociŭuradowaja apazycyja — dawiedajemsia skora.

Naiŭnaść polskaj lawicy šukaje naiŭnaści ŭ biełarusaŭ i ŭkraincaŭ. Zachoplenaja swajej apazycyjnaściaj da ŭradu, polskaja lawica dumaje, što adnym kiŭkom hoławy pieraciahnie na swoj, čysta polski, bok biełarusaŭ i ukraincaŭ. Znajučy apazycyjnaść biełaruskaha i ukrainskaha pasolskich klubaŭ, polskaja lawica zaprapanawała pradstaŭnikom ukrainskaha i biełaruskaha pas. klubaŭ pryłučycca da ichniaha pratestu, jaki skirawany da ŭradu prociŭ niedapuščańnie Sojmu i Senatu da hołasu.

Biełaruskija i ukrainskija pasły, biaručy pad uwahu, što adnosiny polskaj lawicy da biełarusaŭ i ukraincaŭ ani čuć nia roźniacca ad adnosinaŭ sučasnaha polskaha ŭradu, bratacca z imi admowilisia, astajučysia ŭ apazycyi da ŭradu, i nia łučačysia z polskaj lawicaj.

Z zahranicy.

Sučasny dyktatar S.S.R.R. Stalin, baicca kantrolu kom. partyi. Kožnaja dyktatura zaŭsiody pačynajecca niejkaj partyjaj, darwaŭšajsia da ŭłady, a paśla pawoli pierachodzić u ruki adzinak. Hetaki pierachod my bačym u niekatorych eŭrapejskich dziaržawach, hetak pierachodzić ułada ŭ rŭki adzinak i ŭ S. S. R. R. Jak wiedama, ŭ Rasiei zachapili ŭładu adny tolki kamunisty. Komunist. partyja da hetaj pary kiruje ŭsim žyćciom S.S.R.R. Najbolšaj uładaj da hetaha času tam źjaŭlajecca kanhres kom. partyi, ŭ swoj čas daručyła dyktatarstwa ad kom. partyi ŭ S.S.R.R. Stalinu, jaki i pačaŭ najbolš aktyŭna prawodzić usialakija sproby komunistyčnaj teoryi. Niekatorym komunistam heta padabałasia, a niekatoryja pačali na Stalina aburacca. Pačalisia h. zw. prociŭ Satalina apazycyi. Stalin hetyja apazycyi niemiłaserna pačaŭ dušyć i ŭśmiryŭ.

Woś ciapier pryšoŭ čas sklikańnia čarhowaha kanhresu kom. partyi, jaki i byŭ wyznačany na 26 h. m., ale Stalin, bajučysia krytyki i kantroli swajej dziejnaści praz hety kanhres, adłažyŭ kanhres kom. partyi na nieakreśleny termin. Słowam, Stalin užo staŭsia dyktataram nia tolki S.S.R.R., ale i dyktatarskaj dasiul kom. partyi.

U bahataj Amerycy biezraboćcie. Pawodle aficyjalnaj amerykanskaj statystyki u Zł. Št. Paŭnočnaj Ameryki naličywaecca ciapier 3.609 000 biezrabotych. Hazety pišuć, što ŭ zapraŭdnaści biezrabotnych u Zł. Št. naličywajecca bolš 6 miljonaŭ.

Z hetaha wyhladaje, što ciapier u Amerycy kožny čaćwierty čaławiek biez pracy.

„Sławianskaje bractwa“ ŭ Juhasławii. U pałowinie h. m. zakončyŭsia sud u Biełhradzie nad Charwatami. Juhasłaŭskija Serby abwinawačywali 50 Charwataŭ za rewalucyjnaju padpolnuju dzejnaść. Sud apraŭdaŭ tolki 10 čaławiek, a 40 zasudziŭ na roźnyja kary ad 3 da 15 hadoŭ katarhi. Čytańnie prysudu trywała až 3 hadz. Kali končyłasia čytańnie prysudu, zasudžanyja paŭstali i adśpiawali charwacki nacyjanalny hymn.

Afhanistan na pomač Indyi. Hazety padajuć, što ŭ Afhanistanie arhanizujecca wialikaja armija, jakaja maje pierajści na terytoryju Indyi, kab pamahać indyjcam u zmahańni z anhlijskim wojskam. Na čale hetaj armii maje być syn byŭšaha afhanistanskaha karala — Amanulaha.

Z Wilni.

Hadawy schod Litoŭskaha Dabradziejnaha T-wa. U niadzielu 22 h. m. adbyŭsia ahulny hadawy schod Litoŭskaha Dabradziejnaha T-wa ŭ Wilni,

T-wa henaje naličywaje 106 siabroŭ i utrymliwaje 450 z haroj wučniaŭ, jakija wučacca pierawažna ŭ litoŭskaj himnazii i inšych škołach.

Samabojstwa ad padatkaŭ. Nadowiačy zatruŭsia hazami wilenski kupiec Štein. Siamja samabojcy ćwierdzić, što Štein nia mohučy zapłacić usich padatkaŭ na katoryja atrymaŭ całuju hurbu „nakazaŭ płatnych“, pryjšoŭ rana ŭ swaju kramu, zapiorsia, adkruciŭ šruby ad hazawaha aświatleńnia i atruŭsia wyjšaŭšym z ruraŭ hazam.

Naša pošta.

A. Spirydowiču. Wašaje apawiadańnie wieršawanaje da druku nie padchodzić: słabaja zusim forma, papraŭić jaho wielmi trudna, na heta treba šmat času. Pry hetym zaznačajem, što dumka duža dobraja i akcyja zusim dobra wytrymanaja.

Kab Wy mahli nabyć techniku budowy wierša, musicie šmat pračytać biełaruskaj wieršawanaj literatury. Raim Wam pračytać choć stolki: „Šlacham žyćcia“ — Janki Kupały, „Symon Muzyka“ i „Nowaja Ziamla“— Jakuba Kołasa i „Wianok“ — Maksima Bahdanowiča. A pakul nabudziecie techniku budowy wieršu — prabujcie pisać prozaju apawiadańni i karespandencyi.

W. Margiewiču ŭ Amerycy. Hazetu pasyłajem Wam akuratna, widać hinie ŭ darozie. Prenumerata „B. K.“ na hod kaštuje paŭtara dalara.

Budsłaŭskamu. Karespandencyju źmieščajem — pišycie bolš.

M. Dw. Dziakujem za pamiać, korespondencyju, jak bačycie źmiaščajem, prosim nie zabywacca nadalej.

S. Ziamčonku. Wieršyk Waš z boku techniki zasłaby i dziela hetaha nia možam źmiaścić, pišycie lepš wiestki z wašaha kutka.

W. Dubaw. Wierš razhledzim, kali padojdzie, to wydrukujem. Prośbu Wašu spaŭniajem, na padadzienyja adrasy hazetu pašlom z 10 lipnia. Pišycie čaściej karespandencyi.

Chwiadosu Fedoniuku. Probnyja numary našaj hazety wyšlem Wam, ale kali nie atrymajem ŭ chutkim času padpisnuju płatu — spynim wysyłku.

M. Tarasiuku. Wysyłać my Wam hazetu budziem, ale ci Wy jaje atrymajecie, hetaha nia wiedajem, bo wiaźni atrymliwajuć nieakuratna. Prośbu Wašu spaŭniajem, adnosna „Šlachu Moładzi.“

K. Świetawastokawu. Z prysłanaha skarystajem u nastupnym numary „B. K.“

M. Ščyryku, Z prysłanaha matarjału skarystajem, pišycie bolš; prośbu Wašu spaŭniajem,

A. Piaciukiewičancy ŭ Francyi. Piśmo Waša źmieścim. Pišycie čaściej z žyćcia Biełarusaŭ u Francyi, achwotna budziem źmiaščać Wašyja matarjały. Hazetu pasyłajem. Widać nieprawidłowy adras i dziela hetaha nie dachodzić.

Hrošy atrymali ad: S. Maciuka 1 zł. 50 hr., Ast. Karpieniuka 2 zł. i a. pratajer. B. Babkoŭskaha 3 zł.

DA NAS PIŠUĆ.

DURNY SPOSAB ZMAHAŃNIA.

„Napaściaj, łajankaj naprasnaj
Jazyk nia warta mazalić;
Nie pahasić wam praŭdy jasnaj
Žyŭ Biełarus i budzie žyć".

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. U niadzielu 15 VI-30 h. sołtys sklikaŭ u hminu schod. Na hetym schodzie, samyja ciomnyja ŭ miastečku ludzi, jakija zajmajucca tolki plotkami i brachniej, a taksama panskija lizuny, pačali damahacca, kab wykinuć z miastečka Hurtok Biel. Instytutu H. i K. Pad prawadyrstwam pisara Hryniawieckaha i pry čynnym udziele sołtysa Abalewiča, była ŭłožana papiera da starostwa, pad jakoj l padpisałasia niekalki najciamniejšych ludziej. Ciapier sołtys chodzić pa ŭsiamu miastečku i zabiraje bolej padpisoŭ pad hety akt ciemry.

Jasna, što nichto z świedamych biełarusaŭ i dobrych hramadzian nie kładzie swajho podpisu na hetuju čornuju došku, bo ŭsie wiedajuć, što ŭ Hurtku nima ničoha kiepskaha, a ŭsie tyja, što brešuć na Hurtok, źjaŭlajucca najhoršymi ludźmi ŭ wakolicy. Zwyčajna heta, pjanicy i naahul achwiary ciemry, jakich prychodzicca tolki žaleć. A wy, panie Hryniawiecki, pakińcie biespłodnuju pracu prociŭ biełaruskaści, bo sławy, aprača bulbianoha medalu nie zdabudziecie. Lapiej pračytajcie tyje zakony, pawodle jakich isnuje Biel. Inst. Hasp. i Kultury, a kali nia zmožacie zrazumieć, dyk źwiarniciesia choć-by da budsłaŭskaha „adwakata" Bobryka, a jon wam wytłumačyć.

Kab biełarusy pačali wiaści baraćbu z polskimi arhanizacyjami wašym sposabam (źbirańniem podpisoŭ) to roznyja „kółki" daŭno-b ŭžo nie isnawali na biełaruskich ziemlach.

Tak, panie Hryniawiecki, swajoj „praŭnaj wiedaj" wy ŭ nas nie zdabudziecia karjery, a zaŭsiody budziecie mieć tuju wartaść, jakuju majecie i ciapier.

Budsłaŭski.

NA WYBARY TREBA IŚCI ŬSIM.

M-ka Ikaźń, Brasłaŭskaha paw. Daŭno nie pisałasia ŭ „B. Krynicy" z našaj wakolicy. Pryšoŭ čas, kali nia možna maŭčać.

Biełaruskaja świedamaść šyrokaj chwalaj dakaciłasia i ŭ nas kutok.

Świedamaść swaju pakazali našy ludcy padčas minułych wybaraŭ u 1928 h., nia hledziačy na toje, što dušu Biełarusa, rožnyja prybłudy kalečyli i rwali na častki.

Nadychodzić čas, kali my pawinny pakazać swaju stojkaść i ciapier, — u dzień 13 lipnia s. h. iznoŭ majem wybary ŭ Sojm. Braty Biełarusy! nie pawinny zrabić tak, jak mnie dałosia čuć ad niekalki asob: „nia budziem hałasawać, bo Sojm nie daŭhawiečny".

Braty! Nie raschodzicca nam, ci hety Sojm budzie tydzień ci hod, nam ważnym jość toje, kab pakazać swaju siłu i stojkaść.

Kali my nia pojdziem na wybary, jak adzin: nie pašlom swaich pradstaŭnikoŭ u Sojm, z nami tady pierastanuć ličycca, jak z narodam, bo my budziem niešta pamioršaje, nia zdolnaje da pracy hramadzkaj.

Dyk nia słuchajma nahaworaŭ našych worahaŭ. Naadwarot, my jašče z bolšaj achwiarnaściaj i stojkaściaj pawinny iści na wybary ŭ dzień 13 lipnia. Usie, jak adzin da wybarnych urnaŭ z 18-aj ŭ rukach, katoraja reprezentuje ŭsie narodnyja mienšaści ŭ Polšču, razam i nas pakryŭdžanych Biełarusaŭ.

M. Dwarecki.

BIEŁARUSY DAMAHAJUCCA SWAJHO.

Hajnin, Baranawickaha paw. Niadaŭna pisała „B. Krynica" pra našu wiosku, a siańnia ŭznoŭ pišam.

Bratki Biełarusy! Prasławiciesia i Wy tak, kali padaścio deklaracyi na biełaruskuju školu, kali pačniecie warušycca dziela swajho narodnaha adradžeńnia. Kab nie raspačali my adradženskaje pracy, dyk by nichto na nas i wokam nia kinuŭ-by, a jak pačali damahacca swaich prawoŭ, dyk zacikawili saboju ŭsich. Ciapieraka kožny k nam zahladaje i sulić swaju „pomač", abo zahinaje rožnyja kručki, kab nas abałamucić.

Najbolej nad henymi kručkami wyliŭ potu školny inspektar z Baranawič. Siadzieŭ jon u nas až 3 dni. Zazywaŭ kožnaha baćku, padaŭšaha deklaracyju i pytaŭ „Jakiej chcesz szkoły — polskiej, czy polsko-białoruskiej, czy białorusko-polskiej?" Ludzi bajaźliwa adkazwali: panok, čamu pytajecie, ja-ž padaŭ deklaracyju i ŭ joj wyrazna skazaŭ jakoje školy ja chaču.

„Nu, ale powiedz jeszcze raz jakiej chcesz?"

Swaje rodnaje, panok...

Kab-ža ŭsie tak adkazwali, ale-ž bo nia ŭsie... Woś heta biada: Naš brat prywyk uhinać spinu pierad panam!... O, heta naša najbolšaja balačka!

* * *

Wyjaždžaje adna biada z wioski, a tut komam kocicca druhaja. Zaraz-ža pašla wyjezdu inspektara, wybuchaje pažar i hłytaje ŭ mory połymia 5 chat i to akuratnie tych, katoryja najbajčej abstajwajuć swaje adradženskije prawy... Cieraz dzion niekalka pryježdžaje sam Starosta Baranawicki, heta byccam „paciešyć" paharełych... Nu...i... paciešyŭ... Daŭ pa 150 zł. a pry hetym wydaŭ jašče adpawiednuju nawučku: „da was nie pryjechali tyja, na katorych hałasawali, ale tyja, katoryja pamahajuć u biadzie"...

Sialanie zadumalisia...

Nu i što-ž wydumali?...

A woś što: za padmohu dziakujem! tolki nas dziwić, panočki, toje, čamu heta wy da nas nikoli nie pryjažđžali i nie pamahli, pakul my na swaich ludziej u Sojm nie hałasawali, dy nie padawali deklaracyjaŭ na rodnuju školu... Jašče raz dziakujem! Adnak ad školy nie adračomsia i na swaich ludziej hałasawacimiem, jak i hałasawali... Mnoha nadziejaŭ na nas nie pakładajcie... Usiakaja bo achwiara pawinna być biezinteresoŭnaja, inakš nia była-b jana achwiaraj...

* * *

Treci wizytatar J. E. Ks. Biskup Łazinski. Witajem jaho za wioskaj u bramie pryhoža prystrojenaj kraskami dy ściahami: biełaruskim, pa kazionnamu polskim, a na wiersi — papiežskim, a takža haspadarčymi emblemami: cep, kasa, siarpy i hrabli... Adzin z pradstaŭnikoŭ parafii S. Tatarynowič z chlebam z solju dy z takimi woś słowami: „Pachwalony Jezus Chrystus! Wysokadastojny Ojča! Dziakujučy za ajcoŭskuju spahadu, katoraja zastawiła Ciabie prybyć da našaj zaniapaŭšaj wioski — adkrywajem Tabie nia tolku hetuju oś bramu, ale j bramu našaj dušy.

Padymi jaje Ojča ad hrachu dy kulturnaha zaniapadu! Aświaci, razahrej! Nakarmi Boham! Pacieš sapraŭdnaj baćkaŭskaj miłaściaj dy sprawiedliwaściu! Razniasi tut miž nami úreście sapraŭdnaje chryścijanskaje žyćcio, katoraha my sapraŭdy da hetaha času tak jak-by i nia mieli. Dahetulašni bo chryścijanizm spływaŭ pa našaj zahnanaj biełaruskaj dušy, by wada z kamienia. Woš-ža Twaje bahasłaŭlonyje kroki, Božy Haspadaru, chaj zasiejuć Chrystowa ziernie ŭ dušach našych hłybiej. Zrabi dušpastyrstwa miž nami bolš swojskim dla nas, bolej rodnym, adpawiadniejšym...

Pamima taho, što časta tutaka abzywajuć nas balšawikami, my žadajem adnak Boha i žyćcia z Boham, my prywiazany da katalictwa nia mienš, čym inšyje. Na znak hetaje synoŭskaje prywiazanaści prosim pryniać pakornyja paklony i henyja oś dary našych mazalistych ruk"... Uśled za pieršym pramoŭcam witaje biełaruskim wieršam relihijnym maleńkaja dziaŭčynka padajučy biskupu pryhožy bukiet. Biskup bahasłaŭlaje i całuje, tułačy da serca, pramoŭcaŭ... Pašla adkazwaje:

„Przepraszam, że ja białoruskiej mowy nie rozumiem tak głęboko i będę przemawiać do was po polsku". Pramaŭlaje papolsku. Dziakuje wietliwa za takoje miłaje spatkańnie i zaznačaje, što jon nia čuŭ ad nikoha, kab nazywali nas balšawikami i zwaračajecca da miascowaha probašča z pytańniem, ci pramoŭca pramaŭlaje ad celaje parafii, ci tolki ad henaj wioski. Probašč pajaśniaje, što pramoŭca haworyć ad celaj parafii, bo ŭsia parafija haworyć pabiełarusku. I jašče raz čuła dziekuje nam, asabliwa za toje, što žadajem žyćcia z Boham. Wybuchaje z wulkaničnaj siłaj pabožnaja pieśnia: Ach, moj Boža, wieru Tabie... Pracesyja kranułasia i pašla tonučy ŭ razchwalawanaj pieśni da wioski... Pierad školaj na niejki čas rastajomsia z miłym haściom...

Pakul biskup adbywaŭ wizytacyju školy, pačała rychtawacca delehacyja z usich wiosak Miadźwiedzickaj parafii z prośbaj, kab biskup wyznačyŭ dadatkowyja kazańni i nabaženstwy biełaruskija ŭ našym kaściele...

Mnohija kažuć, što najlepš budzie padać biskupu ŭ Pińsk padańnie z podpisami sialan. I ak musić prydziecca niezabaŭna zrabić.

* * *

Nia uśpieli my zabycca hetaha, jak tut nowaje dzieła zakipieła ŭ našaj hminie: Starostwa abjawiła wybary nowaha wojta, ale my nie spadziajomsia ad henych wybaraŭ karysnych dla nas wynikaŭ.

Aby chto.

Čytajcie i pašyrajcie „Biełaruskuju Krynicu"

Kutok śmiechu.

Spatkańnie „Baćki" Antona z „Dziadźkam" Todaram.

Jak zdaroŭ „Dziadźka" Todar? — spatkaŭšysia na wulicy ŭ Wilni, spytaŭsia „Baćka" Anton.

Ja to zdaroŭ! — adkazaŭ „Dziadźka" Todar — ale čaho ty „Baćka" tak raptoŭna zachwareŭ?

Ja bačyš... ja... heta... nie... ja... — praciažna tłumačyŭsia „Baćka" Anton.

Iš ty aśpid! — wysokim tenaram kryknuŭ „Dziadźka" Todar — Ja ciabie znaju, ty „ciucik" zaŭsiody chadziŭ i chodziš praz čornyja dźwiery, ty zaŭsiody chawaŭsia za čužyja plečy i prykrywaŭsia swajej nikudy i nidzie nieprynaležnaściaj, ty zaŭsiody kazaŭ i ciapier kažaš „ja, nie ja, kabyła nie maja i ja nie furman". Dyk chto-ž ty?

Ja... bačyš... ja.. nie... ja... — probawaŭ jašče tłumačycca „Baćka" Anton, ale „Dziadźka" Todar pierabiwajučy jaho, źmianiŭšy tenar na padfałšawany bas kali kryknie:

Dy ty ž takoj samy polonofił, kak i ja!

Tak . tak... ale-ž... ja... nie.. ja... ja.. bačyš zachwareŭ — chacieŭ jašče tłumačycca „Baćka" Anton, ale „Dziadźka" Todar schapiŭ jaho za padruku i pawioŭ pa chodniku ŭ kirunku wajawodztwa niešta tłumačučy:

...ty „Baćka" prawodź polonofiliju siarod byŭšych hramadaŭcaŭ, a ja budu hramić rasiejskuju čornuju sotniu, prawasłaŭnych papoŭ i polonofilić kale... samoha... siabie...

„Baćka" Anton niešta adkazywaŭ: — tak.. tak.. ja... bačyš... nie... ja...

Prachodziačy kala wajawodztwa, ŭziaŭšysia za ruki, pačali piajać swoj hymn na dwa hałasy,

My piata bryhada
Biełarusi zdrada,
Zdradžajem my narod,
I zrobim dla siabie dachod.
Za heta my dastaniem hrošy,
Za heta my budziem pany,
Panam—ža my budziem „charošy"—
Palubiać nas za to jany.
O, my špikulanty,
Hrajemo u fanty:
Tarhujem my ludźmi
I sumleńniami swajmi.

X.

WYJŠAŬ Z DRUKU

„URZĘDOWY PORADNIK LUDOWY"

ŭ sprawach: 1) Sudowych, cywilnych, karnych i wekslowych, 2) Padatkowych i apł. štemplowych, 3) Wajskowych, 4) Administracyjnych i 5) Rožnych z bolš jak 50 uzorami na padańni, adwałańni i skarhi. Kožny hramadzianin budzie mahčy pa nabyćci hetaha parodnika sam sabie ŭ waŭsim radzić u waŭsich štodziennych sprawach u rožnych Uradach, zaaščadžajučy hrošy, trudy i čas.

Cana paradnika razam z pierasyłkaj 1 zł. 75 hr.

Kuplać možna u Biełaruskaj Kniharni Biel. Wyd. T-wa u Wilni Wostrabramskaja wul. Nr. 1, abo biezpasredna ad aŭtara, pierasyłajučy 1 zł. 75 hr. na konto P. K. O. Nr 81.439.

Redaktar Jan Paźniak. Biel. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja № 6—10. Wydawiec Albin Stepowič